Refrit, Winda do piekła

ja jadę windą do piekła
ja jadę winda
ja jadę winda
ja jadę windą do piekła
ja jadę windą do piekła
ja jadę winda
ja jadę winda
ja jadę windą do piekła
ja jadę windą do piekła
ja jadę winda
ja jadę winda

te ziomy w pogoni po bankroll
wode leja jak Posejdon
ja nie płace
ja nie płacze
wyjebane na to ścierwo
niby ogień, lód z zewnątrz
nie słucham tego co pieprzą
łapie skrucha, to łapie bucha
apotem rzucam sie w ciemność

ja jadę windą do piekła
przyszedłem by sie pożegnać
mama, tata, mała nie płacz
już tu nie zagrzeje miejsca
ja jadę windą do piekła
ja jadę winda
nie ze zrobiłem coś złego
ja po prostu pomyliłem piętra
ja jadę windą do piekła
ja jadę windą do piekła
przyszedłem tu by sie z wami pożegnać
siemano rap

wczoraj byłem se ba bibie
na piwie, na Tel Avivie
mam zgaszoną telewizję
nie chce widzieć kto gdzie ginie
w jebanym życia kinie
ja już sie nagapiłem

rano kawa, na sen trawa - to powtarza sie jak delay

nie wyjebałeś..
bo mała była przerwa
nie bede za toba biegac
nie gonie ścierwa
ona mówi mi o życiu, a nic nie wie o przejściach
bo jest na to za piękna
bo jest na to za tępa
ja nie zwalniam tempa, w tych kawałkach bestia
a keidy sie kładę marze o jej rzęsach
moje tatuaż to dzikie zwierzęta
wiec po co sie mażesz, tak mnei nie okiełznasz

flashback
to miasto wnerwia mnie
nie mogę przestać biec
a ci ludzi chcą by sie tu zatrzymał
już wole do piekła zejść
jak pisze te tracki too olewam je
jak dzwonią chłopaki to lece tam
jade do podziemia rozjebac je!

ja jadę windą do piekła
przyszedłem by sie pożegnać
mama, tata, mała nie płacz
już tu nie zagrzeje miejsca
ja jadę windą do piekła
ja jadę winda
nie ze zrobiłem coś złego
ja po prostu pomyliłem piętra
ja jadę windą do piekła
ja jadę windą do piekła
przyszedłem tu by sie z wami pożegnać
siemano, zjeżdżam!